

Dla poparcia programu wyborczego Frontu Narodowego i uczczenia XIX Zjazdu WKP (b)

W polskich kopalniach toczy się walka o węgiel

Zobowiązania przyspieszają wykonanie zadań III kwartału

KATOWICE (PAP)

Z zapałem realizują zobowiązania produkcyjne załogi kopalni węgla. Coraz sprawniej organizują górnicze prace w zespołach i brygadach przedkowych, coraz pełniej wykorzystują maszyny i urządzenia. Współzawodnictwo o najpiękniejszy czyn dla poparcia programu wyborczego Frontu Narodowego i uczczenia XIX Zjazdu WKP (b) przybrało masowy charakter.

Szlachetna rywalizacja 88 tysięcy górników

Do 20 września br., do szlachetnej rywalizacji przy stało już ponad 88 tysięcy górników wszystkich kopalni przemysłu węglowego. W zwaartym zespole walczą załogi górnicze o pełną realizację zobowiązań pro-

dukcyjnych i przedterminowe wykonanie zadań III kwartału br.

Po górnkach zwycięskiej kopalni „Boże Dary” — o wykonaniu planów produkcyjnych za III kwartał 1952 roku meldują załogi kopalni: „Paweł”, „Rydułtowy” i „Mortimer”.

Kopalnia „Paweł” przekracza dzienne plany

Wspaniały entuzjazm pracy panuje wśród górników kopalni „Paweł” — inżynierów i pracowników produkcyjnych w odpowiedzi na program wyborczy Frontu Narodowego i dla uczczenia XIX Zjazdu WKP (b) w przemyśle węglowym. Postanowienie wykonania dziennej planów w 109,2 proc. jest systematycznie nie tylko wykonywane. Górniczy nie ustają w walce o coraz lepszą organizację pracy i coraz wyższą wydajność.

Osiągnięcia przodujących górników i pełen entuzjazm zapału towarzyszący realizacji zobowiązań w całej kopalni sprawiły, że dzielna załoga kopalni „Paweł” jako druga w polskim przemyśle węglowym zameldować mogła o przedterminowym wykonaniu planu za III kwartał br. na 9 dni przed terminem. Do

końca kwartału dzielnicy górnicy postanowili wydobyć jeszcze 26 tysięcy ton węgla ponad plan.

Górnicy „Rydułtowy” podwyższyli zobowiązania

Pierwsi w rybnickich zakładach przemysłu węglowego górnicy kopalni „Rydułtowy” wykonali plan kwartału

przed terminem, postanawiając jednocześnie wydobyć jeszcze ponad plan kwartału ok. 24 tys. ton węgla. Zobowiązanie wykonywania planów dziennej w 109,5 proc. realizowano z poważną nadwyżką. Na powtórnym zebraniu załogowym górnicy jeszcze raz przeanalizowali swe możliwości, wskazali na istniejące jeszcze rezerwy produkcyjne i postanowili podwyższyć swe zobowiązania.

Ambitna walka całej załogi „Mortimera” pozwoliła górnikom tej kopalni już na 8 dni przed zaplanowanym terminem wykonać zadania nakreślone planem III kwartału br. Załoga kopalni „Mortimer” jest już czwartą z kolei załogą górniczą, która wykonała przed terminem plan za III kwartał br.

Komunikat

Biurowo Ogólnopolskiego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego mieści się w Warszawie przy ul. Wiejskiej 4 (Hotel Sejmu), pokój 102 I p.

Rozszerzenie wymiany handlowej między ZSRR a Finlandią

MOSKWA (PAP)

Agencja TASS donosi z Helsinek:

Dnia 23 września nastąpiło w Helsinkach podpisanie układu w sprawie dalszego rozszerzenia wymiany handlowej między ZSRR a Finlandią w latach 1952-1955.

Porównaj i pomyśl...



Wynikiem szaleńczej polityki zbrojeń w Niemczech zachodnich jest liczba 3 milionów bezrobotnych. Widoczny na zdjęciu lekarz w ten oto sposób szuka pracy.

Istnienie milionów rzesz bezrobotnych w Polsce przedwrzesniowej zadawało kłam oszukiwanej sanacyjnej propagandzie z okazji wyborów do Sejmu. Zdjęcie u dołu ilustruje życie bezrobotnych na jednej z ulic w Katowicach.



Nie czekaj jednak do ostatniej chwili i sprawdź już dzisiaj czy nazwisko Twoje znajduje się na liście wyborców. Pamiętaj że Obwodowa Komisja Twojego okręgu wyborczego czynna jest codziennie od godziny 14-19

Szybko zapada nad miastem jesienny zmrok. Zapalają się uliczne światła. Setki ludzi podąża do lokalów Obwodowych Komisji Wyborczych, aby w myśl przyznanej im w ordynacji wyborczej prawa — przejrzeć spisy wyborców wyłożone do publicznego wglądu.

W tym samym czasie, z licznymi, rozrzuconymi po całym mieście punktami informacyjno-dyskusyjnymi Obwodowych Komitetów Wyborczych Frontu Narodowego wyruszają w teren agitato-ry. Otwierają się drzwi mieszkań. Przyjaźnie zapraszają do siebie agitatorów mieszkańcy. Nawijają się bliskie, serdeczne dyskusje na temat wyborów, padają pytania dotyczące życia i działalności kandydatów na posłów.

Tematów nie brak. Oto jeden z lokatorów domu nie wie jeszcze dokładnie, jak należy sprawdzić listę wyborców.

Agitator wyjaśnia, że sprawdzenie, czy każdy obywatel i członkowie jego rodziny zostali umieszczeni w spisie jest nie tylko prawem wyborcy wpływającym z naszej prawdziwie demokratycznej ordynacji wyborczej, ale zarazem i obowiązkiem obywatelskim. W ten sposób

bowiem, każdy z uprawnionych do głosowania dopomaga w pełnej realizacji powszechności prawa wyborczego.

Agitato-ry spieszą już do innego domu, a my wejdźmy tymczasem do lokalu Komisji Obwodowej nr 2 przy ul. Poplińskiej. W godzinach od 14 do 19, a więc w czasie, który każdemu człowiekowi pracy umożliwia sprawdzenie listy, dyktują tu na zmianę członkowie obwodowej komisji wyborczej.

Przy stole sprawdza własną listę Anna Znamirska. Nazwisko jej figuruje wprawdzie na liście wyborców, ale wskutek błędu maszynowego nie zgadza się jej wiek. Dzięki uważnemu sprawdzeniu listy reklamacja zostaje szybko załatwiona. Niekiedy — jak informuje nas jeden z członków Komisji — zdarzają się także niedokładności w brzmieniu nazwisk, powstałe podczas przepisywania nazwisk wyborców z kartotek meldunkowych.

Dokładne sprawdzenie list w czasie do 29 bm., pozwoli na terminowe załatwienie wszelkich reklamacji, także i w tych wypadkach, gdy chodzi o dodatkowe zamieszczenie w spisie, bądź też skreślenie w wypadku, gdy dany obywatel nie posiada

jeszcze 18 lat. Wniesione reklamacje załatwiane są przez obwodowe komisje na miejscu, po czym odpowiedni protokół kierowany zostaje do Prezydium Rady Narodowej, która w wypadkach dodatkowego zamieszczenia na liście bądź skreślenia, wydaje decyzję w ciągu trzech dni zawiadamiając o niej wnoszącego reklamację.

Sprawdzenie listy wyborców jest konsekwencją zasady powszechności wyborów, która głosi artykuł 1 naszej ordynacji wyborczej.

Obowiązek ten powinien więc stać się patriotycznym i świadomym aktem woli każdego obywatela, któremu ludowa ordynacja wyborcza powierza w ten sposób kontrolę nad prawidłowością spisu, a poprzez akt głosowania za programem wyborczym Frontu Narodowego i możliwość współdecydowania o przyszłości i rozkwicie Ojczyzny.

A WIĘC NIE ZWLEKAJMY Z UDANIEM SIĘ DO OBWODOWEJ KOMISJI WYBORCZEJ I SPRAWDZMY, CZY NASZ WIEK I NASZĄ RODZINĄ SĄ PRAWIDŁOWO ZAMIESZCZONE W SPISIE.

Na nich będziemy głosować

Listy wyborcze Frontu Narodowego

Okręg Leszno

Okręgowy Komitet Wyborczy Frontu Narodowego okręgu Leszno na posiedzeniu odbytym w niedzielę, dnia 21 września br., rozpatrzył wniezione na zebraniach załóg fabrycznych i naradach chłopów kandydatury na posłów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. W wyniku dyskusji Okręgowy Komitet Wyborczy Frontu Narodowego przedłożył Okręgowej Komisji Wyborczej listę w następującym brzmieniu:

Kandydaci na posłów

1. Izydorczyk Jan — Ambasador Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Berlinie
2. Dembińska Zofia — wiceminister Oświaty — Warszawa
3. Żółkiewski Stefan — Dyrektor Instytutu Badań Literackich
4. Wieczorek Helena — chłopka, przewodnicząca Spółdzielni Produkcyjnej Piotrkowice, pow. Kościan
5. Nowacki Marian — robotnik — Cukrownia Miejska Górka, pow. Rawicz
6. Ratajczak Stefan — inżynier-rolnik
7. Skowroński Ignacy — kolejarz — wicepre-

wodniczący Zarządu Głównego Związku Zawodowego Kolejarzy

Kandydaci na zastępców posłów

1. Pawłowski Józef — tokarz — ślusarz, Parowozownia PKP Leszno;
2. Płosik Stefan — chłop, sekretarz Pow. Komitetu Wykonawczego Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego w Nowym Tomyślu;
3. Walczak Stefan — robotnik, przewodniczący Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Lesznie.

Okręg Szamotuły

W dniach 17 i 18 września br. na zebraniach załóg robotniczych, naradach chłopów, zebraniach członków spółdzielni produkcyjnych i robotników rolnych w Okręgu Wyborczym Szamotuły wysunięte zostały kandydatury do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Kandydatury te zostały rozpatrzone na posiedzeniu plenarnym Okręgowego Komitetu Wyborczego, który w dniu 21 września postanowił przedłożyć Okręgowej Komisji Wyborczej następującą listę kandydatów:

1. Pszczółkowski Edmund — działacz spółdzielczy, z-ca członka Komitetu

Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — Warszawa

2. Hetmańska Wiktoria — Sekretarz Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Poznaniu
3. Pieprzyk Józef — kolejarz, Dyrektor Okręgu Kolei Państwowych w Poznaniu
4. Najdek Władysław — chłop, przewodniczący Spółdzielni Produkcyjnej Nieczajna pow. Oborniki
5. Wysocki Józef — robotnik fabryki „Porcelana” w Chodzieży
6. Hałaburda Władysław — chłop, gromada Sarbka pow. Czarńków

Kandydaci na zastępców posłów

1. Dotka Stefan — chłop, przewodniczący Spółdzielni Produkcyjnej w Trzcielnie, pow. Połaniec
2. Poehylski Leon — ślusarz — Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego w Pile;
3. Nowakowski Wojciech — chłewmistrz — brygadier, Państw. Gospodarstwo Rolne Uchoń, pow. Oborniki.

Nasz CZYNNY PRODUKCYJNY

Chłopi powiatu żnińskiego witają wybory do Sejmu i XIX Zjazd WKP (b) cenami zobowiązaniami produkcyjnymi.

Na apel gromady Jerechow (powiatu lipnowskiego) gromada Murzynek zobowiązała się w terminie do 25 X wykonać plan skupu żywności w 100 proc., a ponadto przekroczyć skup mleka o 40 procent. Gromada Cotoń zrealizuje do 28 X br. plan skupu zboża i plan finansowy. Gromada Zerniki wykona w terminie skup zboża i ziemniaków. Gromada Zareczyn przekroczy plan skupu żywności o 1,2 tony, a plan skupu zboża wykona do 25 X br. Gromada Ustaszewo wywiąże się z wszystkich zobowiązań do 26 X br. (ke)

Koło Polskiego Czerwonego Krzyża przy Zespole Rybackim PGR Lysinin w pow. żnińskim postanowiło ukończyć szkolenie sanitarne II stopnia (dla dorosłych) do dnia 25 X br. Koło wzywa do współzawodnictwa w szkoleniu sanitarnym II stopnia Zespół Rolny PGR Marcinkowo Dolne. (ke)

Podczas narady robotniczej pracowników PZGS w Koninie, której celem było przeniesienie uchwał I Kongresu Spółdzielczości Zaopatrzenia i Zbytu, prezes Kaszuba omówił działalność gminnych spółdzielni i poszczególnych działów PZGS.

Celem uczczenia wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, 35 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej i XIX Zjazdu WKP (b) załoga PZGS w Koninie podjęła 12 zobowiązań zespołowych i 3 indywidualne. (B. Sz.)

Władza ludu i jedność ziem narodu

— to warunek wolności naszego państwa i wolności każdego z nas

Przemówienie E. J. Osmańczyka wygłoszone na wiecu ludności Wrocławia z okazji Kongresu Ziem Odzyskanych

Rodacy!
Przed kilkoma tygodniami przejechałem wzdłuż i wszerz po raz nie wiem już który w moim życiu, ziemię nadodrzańską, najbliższe mi rodzinie moje ziemie Polski zachodniej.

W każdym mieście, w każdej wsi nad Bałtykiem czy na Podgórzu, nad Odrą, czy Nysą Łużycką, nad Bobra-

wą, czy nad Wartą słyszałem mowę polską, a spieszny rytm warszawskiego tempa pracy odnajdywałem bez trudu na każdej budowlę planu 6-letniego, w Kędzierzynie, czy Legnicy, w Dychowie czy Świnoujściu, w Szczecinie czy w Gorzowie, w Woliwie czy Jeleniej Górze, w Wałbrzychu czy Wrocławiu.

Niech krzyczą. A my tym bardziej potęgować będziemy nasze siły we Froncie Narodowym!

Dumna prawda naszych czasów

Przecież prawda ta dla każdego z nas, dawnych pruskich poddanych oznacza, że nie tylko staliśmy się wolnymi obywatelami, pełnowartościowymi synami swej Ojczyzny, ale jednocześnie tak jak wszyscy patrioci polscy, mamy możliwość swoją pracę, swoją rzetelność obywatelską i swoją czujność wobec wroga stawiać się we Froncie Narodowym źródłem siły całego narodu.

Oto dumna prawda czasów, których dożyliśmy, ziomkowie moi, dawni autochtoni.

Tak, dawni autochtoni. Jakżeż nam się godzić na to — ziomkowie moi, obywatele

Stwierdzam tę oczywistą dla każdego uczciwego Polaka prawdę ze szczególną radością i dumą.

Wyciążkowo wykonało roczny plan skupu

Gromada Wyciążkowo w gminie Lipno (powiat Leszno) wywiązała się w dniu 17 bm. z rocznego planu odstawy zboża, zajmując tym samym pierwsze miejsce w gminie, podobnie jak w roku ubiegłym.

Na szczególne wyróżnienie zasługuje Jan Glapiak — średniorolny chłop, który na zaplanowane 2534 kg odstawił 4250 kg. (J. L.)

Kierownictwo KPD opracowuje narodowy program wyzwolenia

BERLIN (PAP)
Agencja ADN donosi z Duesseldorfu, że kierownictwo KPD opublikowało komunikat o swojej VI sesji, która obradowała dnia 21 września.

Komunikat stwierdza, że Max Reimann uzasadnił konieczność uchwalenia narodowego programu wyzwolenia, ażeby wskazać ludności Niemiec zachodnich drogę wyjścia w chwili, gdy nastąpić powinien wybór między wojennym „układem ogólnym” a pokojowym porozumieniem.

Po wyczerpującej dyskusji kierownictwo KPD postanowiło powołać 9-osobową komisję dla zbierania propozycji i opracowania projektu programu wyzwolenia narodowego.

Postanawiamy upowszechniać program Frontu Narodowego wśród swoich uczniów.

Zobowiązujemy się w swej działalności duszpasterskiej i nauczycielskiej nawoływać do wzmocnionej pracy na odbudowę kraju i podniesienie dobrobytu narodu, przeciwstawiać się wrogiej Polsce propagandzie, a zwłaszcza antypolskim rewizjonistycznym wystąpieniom części kleru niemieckiego.

Zgodnie z nauką Kościoła popierać będziemy wszelkie wysiłki zmierzające do utrwalenia pokoju. Wzywamy wszystkich katolików, duchownych i świeckich do jak najszerszego udziału w akcji propagandowej wytyczonej Frontu Narodowego i do osobistego wkładu pracy, każdy w zakresie swoich obowiązków, w praktyczną realizację zasad Frontu Narodowego.

Wzywamy wszystkich katolików wojew. poznańskiego do zjednoczenia się w szeregi Frontu Narodowego, do zwycięskiej realizacji wielkich planów narodowych —

Rozwój gospodarczy Ziem Odzyskanych

sprawą honoru wszystkich Polaków

W wypełnionej po brzegi ludnością Krakowa sali Państwowej Filharmonii odbył się wielki wiec, na którym delegaci na Kongres Ziem Odzyskanych złożyli sprawozdania z obrad Kongresu.

„Słuchałem we Wrocławiu przemówienia naszego kochanego marszałka Rokossowskiego — mówiła Władysława Cygan — małorolna chłopka. Z tego przemówienia zapamiętałam sobie najlepiej słowa: „nigdy więcej stopa najeźdźcy nie będzie deptać wolnej ziemi polskiej”.

„Słowa te będę powtarzać wszystkim ludziom w naszej wiosce”.

Mocno brzmiały słowa prądującego górnika Korbla:

„Widzieliśmy we Wrocławiu nie tylko wspaniałe osiągnięcia — mówił Korbel, ale widzieliśmy przede wszystkim, jak wielka jest jedność w całym narodzie polskim. W dniu 26 października, zjednoczeni we Froncie Narodowym, wszyscy głosować będziemy za zwycięską realizacją wielkich planów narodowych. Skupieni pod sztandarami Frontu Narodowego udaremnimy wszelkie próby rozbijania jedności narodu walczącego o pokój i szczęście ojczyzny”.

Wśród wielkiego entuzjizmu uchwalili zebrani rezolucję, w której wyrażają swą dumę z osiągnięć w zagospodarowywaniu, rozwoju i scaleniu z Macierzą Ziem Odzyskanych, z wielkich przemian jakie w ciągu 8 lat pod kierownictwem ukochanego wodza ludu pracującego miast i wsi — Prezydenta Bolesława Bierutą dokonał naród polski.

SZCZECIN (PAP)
Liczne grupy mieszkańców Szczecina serdecznie witają na dworcu powracających z Wrocławia uczestników Kongresu Ziem Odzyskanych. Młodzież obdarowała delegatów bukietami kwiatów. Na wspólnym obiedzie delegaci szeroko opowiadali o Kongresie.

„Wyniosłam z Kongresu najgłębsze przeświadczenie, że dzisiaj cała Polska wraz z Ziemiami Odzyskanymi jest na wieki zjednoczona — a cała ludność jest jednomyślna w swoim dążeniu do celu, którym jest dobrobyt i szczęście nas wszystkich — powiedziała członkini spółdzielni produkcyjnej w Kościuszkach, pów Nowogard, Czesława Kubicka, b. partyzantka. — O tym, co widziałam i słyszałam na Kongresie opowiem wszystkim w swojej wsi, a szczególnie tym, nielicznym już na szczęście niedowiarkom, obalamuconym przez wrogów”.

Agencja TASS donosi: 23 września wyjechał z Moskwy premier Mongolskiej Republiki Ludowej — J. Cedenbala. Wraz z premierem wyjechał z Moskwy wiceminister spraw zagranicznych Mongolskiej Republiki Ludowej — Z. Sambu.

Wyjazd z Moskwy premiera Mongolskiej Republiki Ludowej J. Cedenbala

Apel księży patriotów województwa poznańskiego

Jednym z przykładów postępującej stale konsolidacji naszego społeczeństwa wobec zadań Frontu Narodowego jest uchwalony w dniu wczorajszym apel księży prefektów z terenu Wielkopolski. Kapłani-pedagodzy postanawiają czynnie współpracować w realizacji zadań Frontu Narodowego i wzywają do tego samego wiernych i duchowieństwo naszego województwa.

Jesteśmy w pełni świadomi, — czytamy m. in. w apelu — że cele Frontu Narodowego są wspólnym dobrem wszystkich obywateli naszego kraju. Dlatego mamy pewność, że we wspólnym Froncie Narodowym, we froncie pracy i pokoju nie zabraknie ani kapłana ani świeckiego katolika. Pokój i praca — tym żyje i żyć pragnie cały naród polski. Nie chcemy wojny, pragniemy pokoju, by w pokojowej pracy realizować wielkie zadania planu 6-letniego.

My księża prefekci zobowiązujemy się wychowywać młodzież w poszanowaniu prawa i władzy Polski Ludowej.

Przed uchwaleniem apelu uczestnicy wczorajszej konferencji wysłuchali referatu księdza dr. prof. Leona Lejki na temat: „Kapłan katolicki wobec Frontu Narodowego”. W referacie nakreślone zostały zadania księży, wychowawców młodzieży, w obliczu najważniejszych zagadnień: walki o pokój, realizacji planu 6-letniego i sprawy Frontu Narodowego.

W dyskusji, jaka wywiązała się po referacie, wielu księży prefektów podkreśli-

ło konieczność włączenia się w nurt pracy społecznej i obywatelskiej. „Jeśli kapłan zamknie się w zakrystii i odgrodzi się od życia społecznego, nie spełni swej misji wobec historii społeczeństwa” — powiedział m. in. ksiądz Święcicki. — „My, którzy wyrosliśmy z ludu, powinniśmy z ludem i dla ludu pracować”.

Obrodam wczorajszej konferencji przewodniczył ksiądz prof. Lech Ziemiński, a do prezydium zostali powołani: ks. prał. Piotr Kotarski, ks. dr. Leon Lejka, ks. prof. Jerzy Ponicki, ks. mgr. Julian Malinowski, ks. płk. Władysław Mróz, ks. prof. Jan Bączek, ks. prof. Leszek Piotrowski, ks. prał. Skórnicki i ks. prefekt Spikowski. (jm)

Ludność Niemiec zachodnich przyjęła z uznaniem propozycje NRD

BERLIN (PAP)
Potężny oddźwięk wywołał w całych Niemczech pobyt delegacji Izby Ludowej NRD w Bonn. Patrioci o rozmaitych poglądach politycznych wyrażają radość z nawiązania pierwszego kontaktu i domagają się kontynuowania rozmów oraz doprowadzenia ich do konkretnego wyniku w celu pokojowego zjednoczenia Niemiec.

Agencja ADN donosi, że do prezydium Bundestagu napływają masowo listy i telegramy, żądające podjęcia zdecydowanej akcji na rzecz porozumienia między Niemcami. Ze szczególnym uznaniem ludność zachodnich Niemiec przyjęła te punkty propozycji wrocławskiej przewodniczącemu Bundestagu, w których mowa o wysłaniu przedstawicieli NRD i Republiki Związkowej na przyszłą konferencję czterech mocarstw i o utworzeniu spe-

cialnej komisji niemieckiej dla zbadania warunków wyborów ogólnoniemieckich.

Zachodni Niemiec dzień nik mieszczkański „Fuldaer Volkszeitung” podkreśla, że sprawa nie powinna ograniczyć się do samego tylko przyjęcia delegacji Izby Ludowej NRD, należy przeprowadzić konkretne rokowania, które by dały pozytywne wyniki.

W każdym razie uzyskamy wyraźną odpowiedź na pytanie, kto chce przywrócić jedność Niemiec, a kto nie chce. Kto uchyla się od tego, naraża się na podejrzenie, że nie chodzi mu wcale o zjednoczenie Niemiec, będące celem tych rokowań.

Frankfurcka „Sozialistische Volkszeitung” wzywa również do wykorzystania nadarzającej się sposobności i do natychmiastowego rozpoczęcia rokowań.

Zbudowaliśmy Polską Rzeczpospolitą Ludową

Gdziekolwiek byłem, na każdym kroku stwierdzałem — jakże dziś oczywista — jednolitość polityczną, gospodarczą i kulturalną, jednolitość państwową i narodową naszych ojczystych: nadodrzańskich i nadwiślańskich ziem narodu polskiego.

A przecież to zaledwie siedem lat minęło od czasu, kiedy wolność stała się dniem powszednim i w ujściu Wisły i w ujściu Odry, na każdym skrawku ziemi polskiej, siedem lat, a wydaje się, że wieki minęły. Istotnie minęły, odeszły na zawsze, zapadły się w przeszłość, która nie wróci.

W ciągu siedmiu lat zbu-

dowaliśmy państwo, Polską Rzeczpospolitą Ludową, w której wszystko to, o czym marzyły pokolenia, staje się oczywistą rzeczywistością: jedność ziem narodu, sprawiedliwość społeczna, przyjaźń z sąsiadami, praca dla pokój.

To wszystko dziś w życiu naszego narodu stało się tak naturalne, tak — chciałbym rzec — „samo przez się” — rozumiałe, że żaden uczciwy Polak nie może sobie wyobrazić, byśmy mogli iść inną drogą, niż tą, którą kroczyliśmy od dnia Lipcowego Manifestu, niż tą, którą kroczyliśmy od dnia Lipcowego Konstytucji.

Polskim panom wolność ziemi piastowskiej nie była potrzebna

W 1944 roku potomek polskich ongi zamieszkających w Nadodrzu Zelewskich gen. von dem Bach palił Warszawę. A w tym samym roku gestapo rozstrzeliwało synów ludu polskiego znad Odry z taką samą bezwzględnością, co synów ludu polskiego znad Wisły.

I w tym samym roku małopolski pan hrabia Bor-Komorowski morderca Warszawy, ścisnął serdecznie dłoń drugiemu mordercy polskiej stolicy, temuż gen. von dem Bach Zelewskiemu, bo przy pierwszym spotkaniu odkrył w sobie wspólną zdradziecką krew.

Polskim panom — krewnikom nadodrzańskich reneatów wolność piastowskiej ziemi nie była potrzebna. Dawno zdradziły interesy narodu. W czasie I wojny światowej odrzekali się katowie i Poznań. W czasie powstań śląskich odmawiali pomocy walczącym robotnikom i chłopom. W czasie II wojny światowej odrzekali się Wrocławia i Szczecina, a dziś — dziś łączą się w Bonn z hitlerowskimi odwetowcami, by i-h dopuścić do wojennej spółki z amerykańską poręką przeciwko Polsce, przeciwko Polsce wreszcie całej wolnej i niepodległej, przeciwko Polsce wreszcie Ojczyźnie ludu pracującego, przeciwko naszej Rzeczpospolitej Ludowej.

Nasz los Polaków nad Odrą i nad Wisłą odmieniony został dzięki zwycięstwu Październikowej Rewolucji, dzięki objęciu władzy w jednej szóstej części świata przez lud pracujący, dzięki pracowitości tego ludu, a wreszcie dzięki sile, stworzonej przez ten lud, siłę, która rozgromiła hitleryzm, a nam dała wolność i stała się rekojmią naszej niepodległości.

Dla każdego Polaka milującego swój kraj zrozumienie tej podstawowej prawdy jest warunkiem zrozumienia swych obowiązków wobec naszej ludowej Ojczyzny.

Żołnierze radzieccy ginęli za naszą wolność

Nie dla pięknych serdecznych słów umierali za naszą wolność żołnierze radzieccy, nie dla pięknych, serdecznych słów kołchozników radzieckich w najtrudniejszych, nie sycych, powojennych dniach przysyłali nam dla Ziem Odzyskanych ziarno siewne. Nie dla pięknych, serdecznych słów trudzą się inżynierowie i robotnicy radzieccy, by w naszym kraju jak najszybciej znalazły się maszyny potrzebne naszemu elektrowniom, cementowniom, hutom, fabrykom. Ludzie ci, milując wolność swoją, wiedzą, że trwały pokój dać może tylko wolność wszystkich ludów. A zatem każda ofiara, każdy trud na rzecz innych narodów umacniających czy zdobywających wolność, to nowy krok do zwycięstwa idei braterskiej jedności ludów świata.

Stąd też sojusz nasz z radzieckimi ludźmi, to braterska umowa, że tak jak oni wytyżymy wszystkie nasze siły dla jednego celu: wolności i pokoju naszych narodów i wszystkich narodów świata.

Kapitałisci wiele by dali, by móc zjednoczyć narody wokół swoich interesów, a ponieważ nie są w stanie tego dokonać — hiena nie uredzi przecież lwa — więc krzyczą, że to „niedemokratycznie”, aby wszyscy milujący swą Ojczyznę Chińczycy czy Polacy łączyli swe siły dla

pokoju: — że to porządkowi „występują Francuzi czy Włosi, jeśli łączą swe siły, by wywalczyć swym narodom pracę dla pokoju, nie dla wojny.

17 540 projektów w ciągu 8 miesięcy

Ogólnopolska konferencja racjonalizatorów obradowała w Zielonej Górze

ZIELONA GÓRA (PAP)
W Zielonej Górze odbyła się krajowa narada aktywów racjonalizatorskiego z udziałem kierowników komórek wynalazczości centralnych zarządów przemysłu maszynowego i przedstawicieli instytutów naukowo-badawczych.

Narada poświęcona była wytyczeniu dalszych zadań ruchu racjonalizatorskiego.

Jak stwierdzono w br. nastąpił w tym przemyśle niewspółmierny z r. ub. wzrost ruchu racjonalizatorskiego i wynalazczości pracowniczej.

W ciągu 8 miesięcy br. w przemyśle maszynowym zgłoszono w całym kraju 17 540 projektów.

Największymi osiągnięciami poszczególnych może prze-

mysł maszynowy elektrycznych, którego pracownicy zgłosili 3 048 projektów. Drugie miejsce w tym okresie zajął przemysł taboru kolejowego, trzecie miejsce — motoryzacyjny. W sierpniu największą ilość projektów zgłosili pracownicy przemysłu motoryzacyjnego.

W wielu zakładach pracy podległych Ministerstwu Przemysłu Maszynowego osiągnięto w ciągu 8 miesięcy br. kilkakrotnie wyższą liczbę zgłoszonych projektów, niż w analogicznym okresie 1951.

W dalszej części narady wiele uwagi poświęcono sprawie szybkiego i sprawnego załatwiania zgłaszanych projektów oraz współpracy instytutów naukowo-badawczych z zakładami pracy.

Wielkopolski

GŁOS

WIELKOPOLSKI

Nr 231

str. 2

Tu dzieje się coś wielkiego...

Zaprosiliście mnie i moich towarzyszy do Waszego kraju. Widzieliśmy kraj ten najpierw z góry, gdy jak gołębie pokoju, przelecieliśmy Waszą północną granicę z morza. Tam z góry nie widać było śladów zniszczeń wojennych.

Ślady te zobaczyłem dopiero w Warszawie i Oświęcimiu.

Widziałem wiele zniszczenia, spowodowanego wojną, tu w Polsce.

Lecz widziałem również odbudowę. Większość tego, co widziałem, była odbudowa. Widziałem drogi, mosty, fabryki, domy i całe miasta, wznoszące się na nowo z ruin i zgłiszcz.

I zdumiewałem się, jak się to może dziać? Jaka siła kieruje tym wszystkim?

Odpowiedź może być tylko jedna. To socjalizm! Plan 6-letni! Zjednoczona wola i siła całego narodu. Kierowana ręką Prezydenta Bieruta.

Widziałem Wasz kraj z powietrza i ziemi. Widziałem

W Polsce bawiła kilkunastuosobowa wycieczka delegatów Komitetów Obramców Pokoju z Norwegii i Szwecji. Delegaci rekrutowali się z rozmaitych warstw społeczeństwa, byli wśród nich zarówno intelektualiści, jak i rybacy i drukarze. Dwutygodniowy pobyt w Polsce zrobił na nich ogromne wrażenie, zainteresowanie Polską Ludową, jej rozwojem i odbudową wzrosło ogromnie. Podajemy wypowiedź Freda Eriksona, kolejarza szwedzkiego, który niedawno zaczął pisać książki, zdradzając nieprzeciętny talent literacki.

duże, bogate miasta. Widziałem Warszawę i budzący się tu przemysł.

Widziałem również stare miasto kościołów — Kraków, z jego niezliczonymi skarbnicami sztuki i kultury. I widziałem nowe miasto stali, Nową Hutę, która jest fundamentem pokojowego przemysłu.

Widziałem również Wasz kraj od strony morza koło Gdańska i Gdyni, gdzie obce okręty ładują i wyładują towary u Waszych wybrzeży, i gdzie w powietrzu drży odgłos młotów nitowniczych Waszej nowej stoczni.

Byłem wysoko w Waszych pięknych górach, koło Zakopanego, i w głębokich podziemiach Wieliczki.

Wszędzie widziałem to samo i czułem to samo: Tu dzieje się coś wielkiego!

Czułem niezłomną wolę i siłę, by z tego wszystkiego

stworzyć bogatą Polskę — szczęśliwą Polskę!

Tę wolę i tę siłę jest socjalizm!

I dlatego jesteście bogaci już teraz. Wolność jest Waszą własnością! Możecie kształtować i tworzyć Waszą przyszłość taką, jaką sami pragniecie ją mieć.

Były tylko dane Wam było zachować pokój!

Widziałem, jak konieczne jest, byście mogli budować w pokoju. I widziałem, że chce liście pokazać nam, iż największym Waszym pragnieniem jest pokój, pokój dla Was samych i pokój dla całego świata.

Widziałem pulsujący życiem ruch pokojowy i tętniący radością tworzenia socjalizm w Waszym kraju. Są to dwaj towarzysze pracy w dzisiejszej Polsce.

Opowiem o tym wszystkim moim rodakom w kraju. Nasz naród też pragnie pokoju.

Lecz istnieją siły, które wbrew woli narodu wkraczają na niebezpieczną drogę wojny.

Uważam za swój obowiązek człowieka — zwalczać i osłabiać te siły.

I obiecuję Wam, iż uczynię wszystko, by utworzyć organizację pokojową w moich stronach rodzinnych, gdy powrócę do domu. Jeździć będę do innych miejscowości, by opowiadać o tym, co widziałem w Polsce Ludowej.

Chciałbym na zakończenie podziękować Wam wszystkim, za ten wspaniały czas, spędzony w Waszym kraju i życzyć Wam wszystkim szczęścia i powodzenia w Waszej dalszej budowie społeczeństwa socjalistycznego.

Fred Erikson

SPRAWDŹ

czy nazwisko Twoje zostało podane na liście wyborców we właściwym brzmieniu.

PAMIĘTAJ

że w każdym domu została wywieszona zielona karta, na której został podany adres Twojej Obwodowej Komisji Wyborczej, oraz terminy, w których można sprawdzać listy wyborców.

Droga najnowocześniejszego rolnictwa

Jan Dąb - Kocioł

minister rolnictwa

Dyrektywy, jakie WKP(b) opracowała w związku z swoim XIX Zjazdem w sprawie pięcioletniego planu rozwoju Wielkiego Kraju Rad, wzbudziły w całym postępowym świecie zrozumiałe zainteresowanie i podziw. Jest to gigantyczny plan rozwoju gospodarczego, wzrostu dobrobytu i kultury w rozmiarach nigdzie dotąd nieznanym.

Uwagę moją zwraca plan w dziedzinie gospodarki rolnej. Produkcja rolna globalnych zbiorów zbóż podniesie się w ZSRR o 40—50%, buraka cukrowego — o 65—70%, ziemniaków — o 40—45%, produkcja siana podniesie się o 80—90%, roślin okopowych i pastewnych 3—4-krotnie i silosu dwukrotnie. Zwiększy się również hodowla bydła o 18—20% (w tym krów — dwukrotnie), owiec o 60—62%, a trzody chlewnej w całej gospodarce rolnej o 45—50% (produkcja mięsa i skłony wzrosną o 80—90%, mleka o 45—50%).

Taki sam olbrzymi wzrost rozwoju obejmie nawadnianie i odwadnianie terenów przeznaczonych pod uprawę rolną, zalesianie i dalsze zakładanie leśnych pasów ochronnych, mechanizację prac rolnych, inwestycje gospodarcze itd. Słowem, każdy odcinek rolnictwa ZSRR stoi pod znakiem rozwoju i coraz większych osiągnięć.

Rolnictwo polskie, wchodzące w trzecim roku planu 6-letniego w realizację wska-

zań VII Plenum KC, z wnikliwą uwagą studiując dyrektywy Partii Komunistycznej ZSRR, widząc w nich również i dla siebie przykład działania dla podniesienia produkcji rolnej.

Pragnę również podkreślić i to także, że dyrektywy wysunięte na XIX Zjazd WKP(b) są wspaniałym orężem w walce o pokój. W obliczu imperialistycznych podstępów do nowej wojny, w obliczu znaczenia miliardowych sum budżetów państw kapitalistycznych na zbrojenia, mimo poważnych u nich trudności gospodarczych — Związek Radziecki w swojej walce o pokój, o rozwój i dobrobyt mas pracujących występuje z na wskroś pokojowym planem rozwoju produkcji gospodarczej.

Rolnictwo polskie będzie i nadal czerpało wzór dla swoich prac z wspaniałych osiągnięć rolnictwa radzieckiego, a pracujący chłopci, wstępując w ślady radzieckich kolechożników, staną się świadomymi bojownikami o postęp i rozwój naszego rolnictwa, o upowszechnienie gospodarki zespołowej, stawiającej fundament pod rozwój socjalizmu na wsł.

Narodowi Związku Radzieckiego życze gorąco, z całego serca, pełnej realizacji planu pięcioletniego i jak najpełniejszego osiągnięcia gospodarczych i kulturalnych.

Kandydaci na posłów z listy Frontu Narodowego w okręgu Poznań - miasto



Edward Januchowski
kował, robotnik Zakładów im. J. Stalina w Poznaniu.



Szczepan Szeniowski,
profesor Uniwersytetu Poznańskiego.



Jan Krulski,
robotnik Zakładów Przemysłu Gumowego „Stomil” — Poznań.

Na krótkiej fali

Kumoterska arytmetyka

Jak powszechnie wiadomo, w krajach tak zwanej „wolnej inicjatywy” każde zawiązanie nowej spółki oceniane i notowane jest na giełdach w zależności od ilości zer stojących za cyfrą zasadniczą. Innymi słowy od wielkości kapitału zakładowego. Otwarcie więc nowego przedsiębiorstwa w Niemczech zachodnich pod firmą „Junkers Flugzeug u. Motorenwerke GmbH” (samoloty) z kapitałem zakładowym tylko 20 000 marek minęłoby bez echa, gdyby...

Otóż jednym z kierowników owej zbrojeniowej wytwórni dla odradzającej się Luftwaffe, jest adwokat z profesji, niejaki Kurt Adenauer, bratanek wielkiego Konrada tegoż nazwiska, z siedzibą w Bonn. To rodzinne kumoterstwo niezwykle trawnie skomentował zachodni-niemiecki tygodnik „Der Spiegel”, pisząc, że: „Wpływy i urzędowe zamówienia dorzuca w bardzo krótkim czasie wiele zer do tej cyfry.”

OMEGA

Przed II Kongresem Inżynierów i Techników

Z zapisków inżyniera

...SIERPNIĄ 1945. Dość już mam tego pokatnego dębienia przy grzejnikach. Zarobek niezły, ale nie po to chyba mam dyplom inżyniera. Więc co?... Zgłosić się do pracy?... a jeżeli...

...STYCZNIĄ 1946. Przydzielili mnie do Zakładów Energetycznych w... Oglądali, przyglądali się. Głową kręcili. Niech kręca.

Robota nawet przyjemna. Zakład się rozbudowuje. Pracuję przeciętnie dziesięć godzin dziennie, ale nie żal. Zygmunt K. uważa, że bądź co bądź poszedłem na ich służbę. Myślę, że nie ma racji. Grunt, aby gospodarka się odbudowywała. Obojętne kto to robi. A dla kogo? — zobaczymy...

Pafawag oddał pierwszą serię węglarek. Wiadomość przyjemna, ale po co zaraz tyle krzyku? Widać u nich taka moda: byle co i zaraz „hurra”.

...LIPCA 1946. Trzy razy tak. Hm...

Cyfry tzw. planu trzyletniego. Cóż kiedy od powieści J. Verne'a odszedłem już dawno.

Uruchomiliśmy nową turbinę. Na coś i ja się przydałem przy tym. Trochę satysfakcji.

...GRUDNIA 1946. Awansowali mnie na kierownika zmiany. Kokietowanie? Na „zastępcę” dostałem Zychlika. Przed dwoma miesiącami był kotłowym. Co on może

wiedzieć o robocie? Nazywa się to: „z awansu społecznego”. Dla nich zabawa — dla mnie orka. W dodatku za grosze. Cóż to za zarobki — najwyższej piąta część przedwojennych. A piszą w gazetach, że lepiej jak przed wojną. Wprawdzie o ręce do pracy coraz trudniej — bezrobotnych nie ma, ale dla czego z mojej kieszeni?...

Na kongresie inżynierów i techników padło wiele obietnic na temat możliwości jakie otwierają się przed inteligencją techniczną w warunkach demokracji ludowej.

Czek już jest. Jak będzie z pokryciem?

...LUTEGO 1947. Tydzień chorowałem. Ciężka grypa. W „budzie” wszystko w porządku. Zychlik jakoś sobie radził. Zaprośił go na obiad. Na pytanie co robił przed wojną, odpowiedział: Przeważnie nic — bezrobotnie. Dość umieją. Ale facet owszem — ma głowę na karku.

Wybory. Nie poszedłem. Na to mnie nie namówia. Robota co innego, polityka — coś innego.

W dodatku ich polityka.

...GRUDNIA 1947. Znów coś wymyślił: współzawod-

nictwo. Z fabryki boisko sportowe?

Wycinki prasowe: „Dnia 18 XII 1947 r. Centralny Zarząd Energetyki wykonał roczny plan produkcyjny. Zakłady wytwórcze podległe CZE wyprodukowały w ciągu niespełna roku ok. 3 i pół miliarda kWh. 30 proc. więcej niż w r. 1939”. Muszę przyznać, sądząc po naszym zakładzie, że robota istotnie pali się w rekach. Dziwni są ci ludzie naszej załogi — coś ich w porównaniu sprzed wojny odmieniło. Lecą na robotę. Ani słowem popędzać nie trzeba. Plan roczny wykonaliśmy już 12 grudnia.

Przyjechały nowe maszyny z ZSRR, zaczęliśmy montaż. Obejrzałem dokładnie: zdaje się, że naprawdę dobre.

5 LUTEGO 1948. Elektro-

wnia zaczęła nawalać. Zaprośili mnie na zebranie partyjne. Zaskoczyło mnie to bardzo. Narada: co zrobić by plan wykonać. Poradziliśmy z Zychlikiem kilka przesunięć personalnych, drobne zmiany organizacyjne i przyspieszenie prac przy montażu nowych maszyn. Wszystkie propozycje zaakceptowane.

Od jutra brygadę Jemiołki pcham do montażu. Trzeba

będzie przysiedzieć i samemu dopilnować.

10 LUTEGO 1948. Jemiołka — brylant. Ucałowałem go z dziesięć razy. Spaliśmy najwyższej po trzy godziny na dobę. Maszyny poszły w ruch. Pycha! Trzy przed obecnym terminem. Dogonimy plan! Na takich maszynach — żadna sztuka.

Muszę pogadać o premii dla wszystkich chłopców. Jemiołka powinien otrzymać pracę bardziej samodzielną i odpowiedzialną.

...KWIETNIA 1948. Prze-

nieśli mnie na zastępcę dyrektora elektrowni w... Piękny obiekt. Produkcja trzy razy większa niż tam, trochę mi szkoda tamtej załogi — trudno, przyzwyczajają się i tutaj.

Spotkałem Zygmunta K. On znowu o sprzedawaniu się (sam handluje złotem). Powiedziałem mu, że jest trutem.

...WRZEŚNIA 1948. Drażni mnie ten hałas wokół walki o pokój. Ludzie jednak są śmieszni. Któż nie chce pokoju? Ale co poradzi na to gadanina?

Przyzwyczałem się już do nowych ludzi. Pracować moż

na wszędzie. Bardzo mi się podoba inż. L. Młody chłopak w zeszłym roku skończył politechnikę. W obejściu trochę szorstki — ale głowa!... Ojciec jego pracuje u nas jako ślusarz. Ma szczęście chłopak. Ile to lat po polibudzie ja czekałem na pierwszą pracę?... Cztery, nie — chyba pięć...

...GRUDNIA 1948. Podobno w ciągu dwu lat mamy podwoić moc naszej elektrowni. Brawo! Będzie robota. To lubię.

Plan sześcioletni. Trochę w głowie się kręci od wymowy cyfr. Ach, żeby to było realne, żeby naprawdę można było zrobić to wszystko. Chociaż... z J. Verne'm w roku 1946 nie miałem racji.

Dostałem brązowy krzyż zasługi...

Wrobili mnie na opiekuna klubu racjonalizatorów. Niebardzo wierzę w tę akcję, chociaż... ten pomysł Cieślaka jest ciekawy. Drobna przystawka a oszczędność byłaby istotnie duża. Trzeba będzie wypróbować.

22 LIPCA 1949. Mamy tytuł najlepszej elektrowni w Polsce. Satysfakcja pracować z taką załogą. Zakochana w robocie. Muszę się rozmnówić z radą zakładową — za mało widać jej roboty. A tyle spraw... dyrekcja sama nie poradzi.

...GRUDNIA 1949. Przyjechało trzech inżynierów (Ciąg dalszy na str. 4)

KOLSKIE ROZMOWY



Jaś i Małgosia pod parasolem, z którego stale spływa woda bez względu na pogodę — to obiekt podziwu spacerowiczów ciechocińskiego parku.

MIK

Pokuracyjne obrachunki

Jeśli o czytelniku by-
les kielcy w Cicho-
cinku, lub jeśli wybierasz
się tam na następne wa-
kacje, zdajesz sobie nie-
wątliwie sprawę z tego,
że w tym największym pol-
skim zdrojowisku (w sa-
mych domach FWP —
5500 miejsc) uleczyć mo-
żesz m. in. takie dolegli-
wości, jak:

gościec uparty — cier-
pienie narządów krążenia
— niedokrwiłość i bled-
nica — niektóre choroby
serca — przewlekłe cier-
pienie narządu trawien-
nego — choroby kobiece...
Kuracjusze, którzy w
tym roku szukali zdrowia
w tej pięknej miejscowo-
ści, mieli okazję poznać
wymienione na wstępie
choroby, w sposób nieraz
bezpośredni.

Każdej niedzieli do Cie-
chocinka zjeżdżają auto-
busami i pociągami tłumy
gości, odwiedzających ku-
racjuszy. Mili goście oku-
powali prawie wszystkie
ławki w parkach, zjadali
prawie wszystkie dania w
restauracjach i wypijali
prawie wszystkie zapasy
piwa i lemoniady.
(Gościec uparty)

Właściciele konnych
dorożek, jedynych środ-
ków lokomocji w mieście,
rozwiązali godną pochwałę
akcję pozabawiania kura-
cjuszki zbędnych zapasów
gotówki. Suma 10 złotych
stanowiła niezmienny e-
kwivalent za jazdę z
dworca do sanatorium
bez względu na jego od-
ległość. W niektórych tyl-
ko wypadkach wolno było
kuracjuszowi uiścić więk-
szą kwotę.
(Schorzenia narządów
krążenia)

Kiosk MHD niedaleko
dworca zaopatrzony był
obficie w słomkowe kape-
luszki i czapki, bardzo po-
trzebne w okresie upałów.
Dobrze by było również i

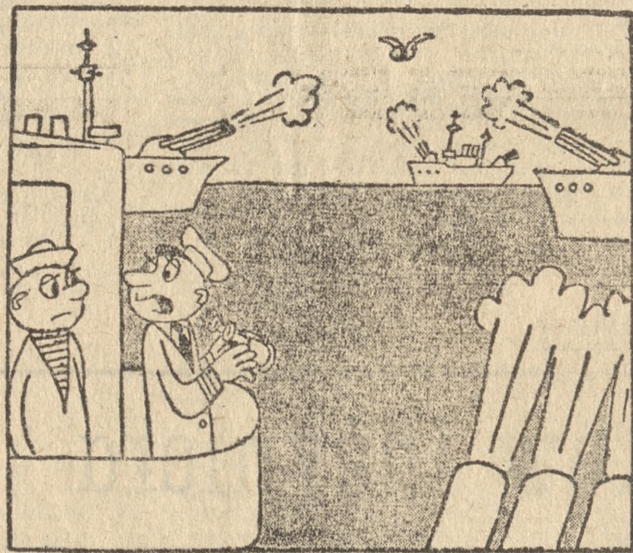
na przyszły rok zapewnić
kioskowi jak największy
asortyment tych wyrobów
z tą tylko różnicą, by mo-
żna je było... kupić. W
tym sezonie bowiem —
trudno było tę drobnostkę
zaintać. Centrala MHD
zapomniała o wycenieniu
towarów...

(Niedokrwiłość i blednica
władz dystrybucyjnych)

Przeczytałem I tom słowni-
ka Kartowicza, zrobić swe-
tereć wg „Przyjaciółki”,
wypełnić 18 ankiet wraz z
dokładnym życiorysem —
wszystko to można było
wykonać w czasie od-
chwilu zajęcia stolika aż
do momentu otrzymania
drugiego dania w niedzie-
lę i święta w restauracji
spółdzielczej „przy Grzyb-
ku”.

(Przewlekłe cierpienie na-
rządu trawienno)

Z satyry politycznej



(„Frischer Wind“)

LEK PRZED POKOJEM

W rejonie Atlantyku i Morza Bałtyckiego odby-
wają się prowokacyjne manewry państw należących
do tzw. paktu północno-atlantyckiego.
„Zaprzestać ognia! To przecież nie gotął pokoju,
a zwykła mewą morską!”

Z zapisków inżyniera

... LISTOPADA 1950. Je-
steśmy z planem już w roku
1951. Duże oszczędności. A-
waryjnie zlikwidowaliśmy, rekor-
dowo. Wytargowaliśmy dla in-
żyniera L. etat mego zastę-
pcy. 14 innych awansów. Tro-
chę kłopotów z administra-
cją. Na najprostszą sprawę
trzeba zaraz tonę papieru.
My oszczędzamy wiegieł —
oni marnują papier — ba,
nasze nerwy. Na konferencji
aktywni postanowiliśmy ukro-
cić tę biurokrację.

... KWIEŹNIA 1951. Zakła-
dowy Komitet Obronców Po-
koju spisał się nieźle. Podpi-
salismy apel z całą załogą na
pięknej wzruszającej uroczy-
stości. W czym było jej pięk-
no? Chyba w prostocie, w
szczerości i w pełnym zrozu-
mieniu, jakie wykazała cała
załoga. Jak to odpowiedział
Stalin, — korespondentowi
„Prawdy”? „Pokoju będzie za-
chowany i utrwalać jeśli
narody ujmą w swe ręce

sprawę zachowania pokoju i
będą broniły jej do końca.”
Myślę, że my tutaj też bro-
nimy tej sprawy.
Plan na I kwartał ledwo,
ledwo. 100,3 proc. No, cóż...
mocno napięty. Myślimy jak
tu uszczknąć coś z czasu...

... PAŹDZIERNIKA 1951.
Trochę kłopotów. Popsuło się
niedużo z zaopatrzeniem: mię-
so, tłuszcz. Na rynku nastrojów
panikarski. Plan za trzy kwar-
tały — 101,4 proc. Mam po-
ważne obawy jak załoga bę-
dzie reagować na trudności.
Uwajmy się jak w ukropie.
Egzekutywa partii dwoi się i
troi. Dzielni ludzie. Myślą,
że poradzą. Byleby mówić
prosto. Byleby trafić do ro-
zumu.

... LISTOPADA 1951. Ban-
dyci — psiakrew. Kilku ta-
kich durni plotkarzy zawa-
liło nam plan październikowy.
Przygwoździliśmy złe języzy.

... albo taka sprawa: po-
słaliśmy do Warsztatów Okrę-
gowych przy ul. Kolejowej w
Poznaniu silnik do naprawy,
marki „Sendik” nr 39886.
Po dłuższym czasie otrzyma-
liśmy go... Był nie do użycia.
Zaznaczam, że warsztaty te
„naprawiły” nam w ten spo-
sób dwa silniki. To po prostu
szkodnictwo! — wyrzucił z
pasją.

Zapadło krótkie milczenie.
Obszerny gabinet przewodni-
czącego Prezydium PRN w
Kole tonął w promieniach
jesiennego słońca. Wokół ma-
sywnego biurka siedziało
kilka osób: przewodniczący
Prezydium Sobczynski, jego
zastępca, pełnomocnik CUS-u
— Ogrodziński, jeden z pro-
dujących rolników powiatu
i niżej podpisany.

— Nie chcę chyba przez
to powiedzieć, że brak dwóch
silników spowodował, iż po-
wiat nasz stoi obecnie na
przedostatnim miejscu w
skupie zboża w województwie
— podjąłem rozmowę.

— Oczywiście — nie! Ale
przy naszym szczupłym par-
ku maszynowym wycofanie
z użycia jednego choćby sil-
nika powoduje dodatkowe
trudności. Nasz POM we
Wrzawie Wielkiej dysponuje
zbyt małą ilością agregatów
omiotowych, mówiłem wam
o tym już poprzednio — od-
parł przewodniczący.

— Jeśli nie zwiększycie
tempa — nie wykonacie wrze-
śniowego planu skupu zbo-
ża; do 19 bm. wykonaliście
tylko 57 proc. Które gminy
włoka się na końcu?

— Kłodawa, Drzewce i mia-
sto Dąbie — wtracił delegat
CUS-u. — Najlepiej spisuje
się Lubotyń, Karszew i Koło-

miasto. Chciałem tu uzupeł-
nić, że wprowadziłem w sierpniu
powiat nasz zajął w skupie
zboża 22 miejsce w tabeli wo-
jewódzkiej, to jednak plan
wykonaliśmy w 112 procent-
tach.

— Czy żywiec także was in-
teresuje? — rzucił pytanie

— To jeden z nich — Fe-
liks Matuszewski z gromady
Głębokie, gmina Drzewce,
gospodarz na sześciu hektar-
ach.

Ten, o którym była mowa,
poruszył się na krześle. Nie
speszony odezwał się:

— Co tam, na co miałem
czekać? Wymłóciłem zboże na
polu, odstawiłem do GS-u
już 15 sierpnia i to z nad-
wyżką. Od razu zapłaciłem
otrzymanymi pieniędzmi po-
datek za cały rok. A z żyw-
cem... Żywca przypadało na
mnie 220 kg — dostarczyłem
750. W tych dniach sprzeda-
ję państwu jeszcze 200 kilo-
gramów, do końca roku chce
wykonać swoje zobowiązanie
— dostarczyć 1000 kg żyw-
ca... Krowy mam trzy, odwo-
żę do zlewni 3—4 razy tyle
mleka, ile mi wyznaczono,
zamiast 140 litrów — 550 do
600.

— I pracujecie także spo-
łecznie?

— A tak. Jestem prezesem
Gminnego Komitetu ZSL, za-
stępca przewodniczącego Pre-
zydium GRN oraz członkiem
PRN.

zastępca przewodniczącego.
Kolego z CUS-u, macie prze-
cież te dane.

— Tak. Proszę. Przy zwięk-
szonym wysiłku plan wrze-
śniowy wykonamy, bowiem
do 19 bm. zrealizowaliśmy go
w 47 proc. Oczywiście, jeśli
poprowadzimy odpowiednią
akcję uświadamiającą i to
przede wszystkim w gminach
Izbica i Kłodawa. Jedna tyl-
ko gmina Drzewce przekro-
czyła plan: w bydle o 60%,
w cielętach o 83%. Mamy
trudności ze skupem mleka:
wrześniowy plan wykonali-
my jak dotychczas zaledwie
w połowie.

— Którzy nie wykonują
swoich obowiązków wobec
państwa?

— Niestety, jest ich sporo.
Najbardziej zatwardziali, to:
Aleksander Muszyński, były
granatowy policjant, gospo-
darujący na 9 hektarach w
gromadzie Borecznica Wiel-
ka, gmina Budziszew. Nie
sprzedaje on w ogóle pań-
stwu zboża i żywca, ani myśli
dostarczać mleko lub płacić
podatki; albo Maria Fiał-
kowska z Rżuchwa, gmina
Chelmno: ma 13,65 ha ziemi.
4 krowy, a udaje że nie wie
wcale o obowiązkowych do-
stawach; a taki Jan Pachli-
ński, gospodarz piętnastohek-
tarowy z Osieka Małego, gmi-
na Budziszew, jego znają już
wszyscy w okolicy — nie re-
alizuje przypadających na
niego planów gospodarczych
od dwóch lat!

— Należałoby ich polecić
opiece referatu karno-admin-
istracyjnego.

— A przodujący rolnicy
waszego powiatu?

Przewodniczący trzącił łok-
ciem sasiada:

Jeszcze miesiąc temu wyda-
wało mi się, że w tych na-
kazach czujności jest dużo
przesady. Tymczasem... pierw-
sza okazja i wróg pokazał
pazury. Na szczęście nie zdo-
łał udrapać mocno...

Załoga speszyla się trochę
własną głębią wobec plot-
ki, to dobrze. W tym gwa-
rancja, że stratę nadrobimy.

... STYCZNIA 1952. Dowie-
działem się, że Zygmunta K.
siedzi. Niespodzianka? Chy-
ba nie. Taki jak on musiał
trafić do wrogów...

... WRZEŚNIA 1952. Zapy-
tano mnie czy bardzo bym
narzekał gdyby mnie wysu-
nięto do Obwodowego Komie-
tetu Wyborczego. Śmieszna
wątpliwość. Oczywiście, ro-
boty mi nie brak — ale dla
tej sprawy czas znaleźć prze-
bieg. Porządkuję swoje uwa-
gi na II Kongres Inżynierów
i Techników w Warszawie.
Chcę zabrać głos w sprawie
metod kierowania zakładem
przemysłowym.

Wybrał i do druku podał:
Mieczysław Markowski

Listy i odpowiedzi

Krótką pamięć, czy złość wóś?

W końcu maja br. zwró-
ciłem się do Powiatowego
Związku Gminnych Spół-
dzielni w Wągrowcu z
prośbą o przyjęcie do pra-
cy. Członek Zarządu ob-
Misturny, po zbadaniu
moich kwalifikacji, oznaj-
mił, że będę głównym księ-
gowym w Skokach. Od 1
czerwca do dnia odejścia
tamtejszego księgowego,
miałem pomagać w księ-
gowości.

Tymczasem, po 10
dniach pracy, dowiedzia-
łem się, że główny księ-
gowy cofnął wypowiedze-
nie, a ja przez parę mie-
sięcy pozostanę w Sko-
kach, by pomagać przy
wyprowadzeniu zaległości;
następnie przejdę do in-
nego GS-u. Wobec tego
14 czerwca przerwałem
pracę, prosząc jednocze-
śnie, by należne mi za pół
miesiąca wynagrodzenie
w wysokości 300 zł wysła-
no pocztą. Pieniądzy jed-
nak nie nadszła. Na
moje dwukrotne upomnie-
nia, Gminna Spółdzielnia
w Skokach nie odpowia-
dała. Napisałem więc po-
raz trzeci, tym razem do

Zarządu PZGS w Wągrow-
cu. A oto odpowiedź:

„W odpowiedzi na pismo
Obywatela zawiadamiamy,
że nie jesteśmy w posiadani-
u żadnej umowy pisem-
nej. Wszelkiej pracy zleconej
w GS Skoki.”

Radzimy Obywatelowi
przybyć do nas celem po-
dania prac wykonanych w
GS Skoki, wtedy będziemy
mogli zaspościć pretensje
Obywatela.”

Wydaje mi się, że postę-
powanie PZGS w Wągrow-
cu jest wybitnym lekce-
ważeniem człowieka, cze-
go nie można nazwać in-
aczej jak złośliwym biuro-
kratyzmem. (1649)

B. F.

(nazwisko znane Redakcji)

Interwencje skuteczne

Wskutek zamieszczono-
ści przez nas notatki, Prezy-
dium MRN w Wągrowcu
poleciło usunąć wykazane
usterki i tak: właścicielo-
wi domu przy ul. Powstań-
ców 48 — wykonanie no-
wej bramy, a administra-
torowi domu przy ul. Byd-
goskiej — usunięcie za-
nieczyszczeń. Jednocze-
śnie Prezydium MRN za-
wiadamia nas, że były
warsztaty ślusarskie przy ul.
Powstańców zajęty został
na magazyn CO i odpo-
wiednio wyremontowany.

W odpowiedzi na notat-
kę „PSS-owi w Ostrowie
pod uwagę”, Prezydium
MRN w Ostrowie donosi,
że poczyniło odpowiednie
kroki celem niedopusz-
czenia w przyszłości do
opisanych przez nas wy-
padków.

Odpowiadamy Czytelnikom

Zielński, Września. — Pro-
simy o podanie dokładnej na-
zwę zakładu pracy, gdyż
skrót jest dla nas nieznany.
(1560)

Radwański, Łęka Opatow-
ska. — Od wyroku Sądu Po-
wiatowego przysługuje odwo-
łanie do Sądu Wojewódzkie-
go. Jeżeli natomiast Sąd Wo-
jewódzki wyrok zatwierdzi,
nie ma wyższej instancji od-
woławczej. Do łaski Prezy-
denta można odwołać się za-
wsze. Prezydent przyjmuje
osobiste tylko w wypadkach
szczególnie ważnych.

Rower na raty można na-
być w firmie Motozbyt, Po-
znań, Czerwonej Armii 49.
(1628)

Młodzież z Kornat. — Cze-
ści wymienione do lamp Petro-
max trudno Wam będzie zna-
leźć. Radzimy przysłać
sklepów komisowe. (1540)

(Dokończenie ze str. 3)

dzieci. Mają pomóc przy
rozbudowie naszego zakładu.
Dobrze się z nimi gada. Zna-
ją się na rzeczy (trzeba bę-
dzie wziąć się mocniej za na-
ukę rosyjskiego). Powiedzieli,
że na tych agregatach, któ-
rymi pracujemy, można by
uzyskać wydajność o 25 proc.
wyższą. Trzeba będzie prze-
myśleć tę sprawę.

... SIERPNIA 1950. Dyrek-
tor do Centralnego Zarządu
— a ja na jego miejsce...

Myślę, że plan tegoroczny
skończymy na październiku.
Takie sądzę można by przy-
jąć zobowiązanie na rocznicę
rewolucji. Pogadam z orga-
nizacją partyjną.

W lipcu do skrzynki pomy-
słów napłynęło 17 propozy-
cji usprawnień.

Awantura na Korei. Ame-
rykańska robota szyta gru-
bymi nićmi. Dla zapania lep-
szej orientacji nastawiłem
BBC. Szkoda czasu. Nie ro-
zumiem jak ludzie mogą słu-
chać tych bzdur.

Zatopek w Warszawie



CAF — fot. St. Wdowiński

Najlepszy długodystansowiec świata, trzykrotny mistrz olimpijski, Emil Zatopek (z kwiatami) w rozmowie z witającymi go przedstawicielami CWKS.

Zołnierze

— lekkoatleci bratnich krajów na warszawskim stadionie

Jutro CWKS stanie do zawodów lekkoatletycznych z ekipą armii czechosłowackiej ATK. Będzie to trudne dla nas zadanie, gdyż Czechosłowacy zebrali w tym roku obfity plon sportowych wyników, że wymienimy choćby rekordy światowe Zatopka, Fikejza 7,41 w skoku w dal, Skobli w rzucie kulą 17,09, czy wreszcie Pospisila 10,7 i 22,3 na 100 i 200 m.

Polacy wzmacnili swój zespół Machem, który uzyskał już zwolnienie z Budowlanych, za to (z powodu kontuzji) nie wystawia oszczepników Kujawy i Garnarczyka i skoczków Ohnsorge i Mi-

lewskiego. Należy przypuszczać, że nasi wojskowi po 3-tygodniowym obozie treningowym w Warszawie staną do zawodów należycie przygotowani.

Poza konkursem startować będzie kilku czołowych zawodników polskich, którzy u schyłku sezonu lekkoatletycznego raz jeszcze będą mogli sprawdzić swą formę.

Ekipę ATK serdecznie powitano na okeckim lotnisku. Uściski rąk i wymiana przyjacielskich pozdrowień jeszcze bardziej zacieśniły więzy przyjaźni między żołnierzami — obrońcami granic obu wolnych narodów.

„Oczkiem w głowie” to oczywiście Zatopek. Uśmiechnięty, zawsze wesoły wita się ze „starymi” kolegami z Olimpiady. Oto potrząsa dłonią Szwargota, który będzie jego przeciwnikiem w biegu na 10 000 m.

ATK pozostanie w Polsce do końca bieżącego miesiąca, poczem wraz z piłkarską i bokserską reprezentacją CWKS-u wróci do kraju na święto Armii Czechosłowackiej.

Polacy rozegrają w Pradze dwa spotkania z ATK: 4. 10. bież. roku w meczu bokserskim, 6 października — piłkarskim. (n)

GŁOS SPORTOWY

Przez Franowo, Krzesinki i Swarzędz pobiegną maratończycy 5 i 10-bój o mistrzostwo Polski w Poznaniu

Lekkoatleci polscy zakończą tegoroczny sezon pięciobojem kobiecym, dziesięciobojem męskim oraz biegiem maratońskim. Terenem tych dwudniowych (27 i 28 bm.) walk naszych wielobojowców będzie boisko poznańskiego WOSS przy Drodze Dębińskiej.

W pięcioboju kobiecym Poznań reprezentować będzie Minnicka (Bud.) oraz Maciejakówna (AZS). Z Warszawy przybędzie Hofmokl i Soper, obie z Unii. Barw Katowic bronić będą: Gawel (Stal) i Pyer (Górnik). Z Łodzi startować będzie Miguła ze Spójni, z Bydgoszczy Orczykówna (Gw.).

W pierwszym dniu rozegrane zostaną trzy konkurencje: kula, skok i 200 m.

SOBOTNIE KONKURENCJE MĘSKIE

100 m, skok w dal i wzwyż, kula i 400 m. Na liście zgłoszeń wpisane są następujące nazwiska: Krzyżanowski i Krzesiński (Spójnia Gdańsk), Siennicki (Sp. W-wa), Będkowski (Włókniarz Sosnowiec), Orywał Zb. Herman i Perzewski — wszyscy ze Stali, Kozłowiec (AZS Poznań) oraz mistrz Polski, zeszlarczyński zwycięzca Pachel (AZS Szczecin).

W drugim dniu o godz. 10 wystartują z boiska WOSS maratończycy a bezpośrednio potem odbędą się dalsze konkurencje wielobojowe kobiet: 80 m pł. i skok w dal, u mężczyzn: 110 pł. dysk, tyczka, oszczep i 1500 m.

W klasycznym biegu maratońskim utrzymy liczną stawkę zawodników. Podobnie jak w wielobojach i w maratonie dominować będą młodzi biegacze. W tej chwili zapowiadają organizatorzy następujących zawodników: Piotrowski (Kol.), Gerwazik i Kurek (Stal) — wszyscy z Poznania, Fertsch (Stal Kat.), Drag, Wójcik i Plodzien z Budowlanych Rzeszów, Szewczyk, Andrzejewski, Sodoła (Włókna Łódź), Tulecki i Kozera (Kol. Po-

znań) oraz Niewiadomski (Ogn. Opole).

PO STARTACH O GODZ. 10

zawodnicy pobiegną przez ul. Kazimierza Wielkiego, Most Rocha, szosę Kórnicką, Franowo, Krzesinki, boczną drogą na Zierniki poprzez Tulce, Górzewo, Kruszwinię, Swarzędz do Poznania, ulicami: Gnieźnieńska, Michała, Warszawska przez Most Rocha do mety.

Polscy maratończycy stają do tego biegu po raz 22. Najlepszy czas na tym dystansie (42.197 m) uzyskał Osiński 2.4306 godz. Reprezentanci Poznania dwukrotnie triumfowali w tej konkurencji: w 1925 r. Orczykowski, a w 1931 Bartkowiak. (p)

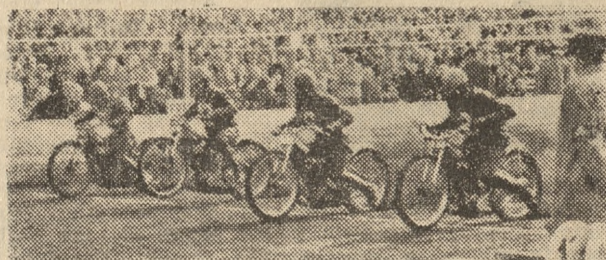
Memorial

Alfreda Smoczyka

Kto zdobędzie cenną nagrodę?

Memorial Alfreda Smoczyka to cenna nagroda dla każdego motocyklisty-żułowca. W tym roku zawody te odbędą się po raz drugi. 28 bm. o godz. 14 zagrzmia motory na torze Gwardii w Lesznie.

Cenne nagrody bronić będzie Gliapiak. Wpłynęły już zgłoszenia Olejniczaka, Kuśnierka, Bonina, Fijałkowskiego, Szwendrowskiego i innych zawodników. Trzynastu najlepszych żułowców, nie wyłączając kadrowców, wystartuje do biegów o pamiątkową nagrodę. Organizatorzy — redakcja „Expressu Poznańskiego” i TKS Unia — przygotowali imprezę starannie.



Start do biegu o Puchar Kongresu Ziemi Odzyskanych. 28. bm. ponownie staną najlepsi żułowcy na torze, tym razem w Lesznie, o nagrodę — Memorial Alfreda Smoczyka.

Pracownicy poszukiwani

KIEROWNIKÓW SKLEPÓW przyjmuje DYREKCJA SPOŻYWCZA M. H. D. W POZNANIU, UL. WIELKA 26. — Warunki pracy i pacy do omówienia w Sekcji Kadr pokój 18 K2092

CHOLEWARKI I SZEWCÓW poszukuje: Spółdzielnia Pracy Branży Skórzanej „Obuwnik Poznański”. — Zgłoszenia: SEKCJA KADR, POZNAŃ, 23 LUTEGO 69. 14243g

SPRZĄTACZKA I PALACZ do piecy kaflowych biur ZJEDN. NR 1 B. M. — BIURO PRODUKCJI POMOCNICZEJ, POZNAŃ, AL. MARCINKOWSKIEGO 24 potrzebni zaraz. — Warunki do omówienia w godz. 8—10. K2098

20.000.— zł na nr 35 180
5.000.— zł na nr 99 354

padły w I Rzucie 5 K. L. P.

w Kolekturze

„ORBIS” w Poznaniu

Losy II Rzutu już w sprzedaży
we wszystkich naszych placówkach

K 2096

KURSY PISANIA NA MASZYNIE
rozpoczynamy z początkiem października br.
ZAKŁAD WIEDZY HANDLOWEJ
Poznań, ul. Zwierzyniecka 13. K2099



NAJLEPSZY DORADCA W NAUCZ. W PRACY ZAWODOWEJ, SPOŁECZ. I WIEDZ. WYD. 1952 R.

Zaczął się w deszczu...

Katowicki turniej klasyfikacyjny tenisistów rozpoczął się pod znakiem deszczu.

Z dotychczasowych rozgrywek wyłoniono półfinalistów, którymi są: Piątek, Sebrala, Bratek, Liciś, Radzio, Niestrój, Buchalik. Osmym finalistą będzie zwycięzca meczu Chytrowski—Romanik.

W grach pojedynczych kobiet Ryczkówna pokonała gładko Lamperską 6:0, 6:0 i Dudzikównę 6:0, 6:3.

40.000.— zł na nr 88582
20.000.— zł na nr 24422
w I rzucie V Krajowej Loterii Pieniężnej
padło znowu
w szczęśliwej Kolekturze
W. DOBEK, GORZÓW Wlkp.
ul. Chrobrego 33 14270g

Wolne posady

Dzielnica do prac domowych oraz do ekspedycji w składzie potrzebna Poznań, Chwaliszewo 9 niekarna 14213g

Reparacji potrzebne Oferty Głos Wlkp. dla 14292g

Rutynowa specjalistka artystycznego cerowania zatrudniona na korzystnych warunkach „Renova” Poznań, Pasaż Apollo 14280g

Osoba do samodzielnego prowadzenia domu referencjami potrzebna Oferty Głos Wielkopolski dla 14242g

Pomoc domowa potrzebna — Zgłoszenia: Poznań Ratajczaka 39 m 17 po południu 14278g

Instalatora blacharza samodzielnego przy dobrej wadze — Adres wskazać Głos Wielkopolski nr 14295g

Pomoc domowa — gosposia na stałe potrzebna zaraz Poznań Stary Rynek 49 i otr. 14256g

Nauka

Angielskiego, niemieckiego, matematyki udzieli Poznań, Szamarskiego 16 m 6 14263g

Dypl. nauczycielka z długoletnią praktyką udzieli lekcji gry na fortepianie (według programu szkół muzycznych). Cena 60 zł miesięcznie. Oferty Głos Wlkp. dla 14269g

Sprzedaże

Prostownik zmienny 220 Volt stały 12, 24, 36, 48, 60 Volt 10 Amp. sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 68, warsztat akumulatorów 14197g

Parcele! Parcele! Parcele! — 1200 m² Poznań, najpiękniejszej dzielnicy miasta, cena 12 000 sprzedaje „Unia” Poznań, Nowowiejskiego 9 14031g

Dom piętrowy, składem o-rodkiem, łazienką, ceną 60 000 sprzedam Otręba, Jarocin Kilińskiego 2 17800g

Nowe 5000 cegieł 1700 dachówek karpiońskich sprzedam. Poznań, Radosna 18. 14231g

Kolnierzy (czarna wydra) sprzedam Poznań, Dąbrowskiego 41a m. 6 14212g

Maszyna połączona Record kompletne sprzedam. Poznań, Staszica 18 m. 12 14200g

Jadalnię, dechowa okazyjnie sprzedam Poznań, Karłow-skiego 24, m. 5 od godz. 10—12 i 15—17. 14223g

Pawozkę w dobrym stanie — sprzedam — Poznań, Osiedle Warszawskie ul. Śnipecka 3 m. 1 14284g

Skórki karakulowe kolierzy wydra wirginska, korzystnie sprzedam. Poznań, Ratajczaka 26, m. 83, 5 wejście parter prawo, godz. 16—17. 14282g

Lisa srebrnego, parę 1250 m² Winogrody sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 21, m. 13, od godz. 15. 17856g

Garnitur parowy do młóczarni w dobrym stanie, na chodzie, sprzedam. Władysław Mikołajewski, Sławsk, Wleki, poczta Kraszewica. 17855p

Wilkczy młode i wilczyce 2-letnia ostra, tania sprzedam Poznań, Żydowska 30 m. 5. 17854g

Rozm. nowojskiego 27, m. 5 14277g

Bandonion z nutami sprzedam. Poznań, Za Grobla 5, m. 22 14276g

Motocykl „Standard” 350 cm³ 4-takt, super-sport, sprzedam. Poznań, Galla 12, m. 3. 14275g

Spacerówki, idealna imitacja czeskiej, kulowych łódzkiej sprzedam Poznań, Litewska 18 m. 1. 14273g

Futro karakulowe, piękne, modne, średnia figura sprzedam. Poznań, Dąbrowskiego 54, m. 8 14268g

Ubranie sportowe (brzośy, tęcz, figure), brzośy, wel-niane, dobrze utrzymane — sprzedam. Poznań, Chelmoń-skiego 17 m. 10. 14264g

Polopaparat Rolleicord, 10-strzanka, Zeiss 3,5, niezawo-dny 1300 sprzedam Majew-ski Poznań, Matejki 5 m. 10, od godz. 17. 14259g

OGŁOSZENIA DROBNE

Maszyna haftarska korbuwa, sprzedam Poznań, tel. 34-14 14261g

Maszyna Singera (okragle czło-enko) sprzedam. Poznań-Sol-gacz, Pałucka 12, m. 1 — godz. 16—18 14258g

Dom, wolne 3 pokoje, 63 ary ogrodu przy mieście 35 000 sprzedam. Informacje: Kere-jewski Mogilno Osiedle 9. 14257g

Okazja! Ogród owocowy, 3000 m², centrum Gniezna, sprzedam. — Informacje: Gniezno, Dąbkowska 17, m. 9. 17761p

Motocykl Victoria 250 jak nowy sprzedam Września, Obr. Stalingradu 22 tel. 373. 17758p

Piec gazowy pokojowy duży, zaraz sprzedam. Oferty Głos Wielkopolski dla 17868p

Motocykl 200 cm³, po remoncie, sprzedam Poznań, Gar-bary 11 warsztat. 14232g

Planino, jak nowe, „Mann-sfeldt Noll” Dresden 3/4, me-talowe, płytka sprzedam Po-znań, Kanałowa 17 m. 9. 14242g

Piec na gaz do łazienki, płaszcz skórzany na średnią osobę, sprzedam Poznań, ul. Żydow-ska 8 m. 5, telefon 17-05. 14241g

Samochód małowitrawo spie-szenie sprzedam. Poznań, Ro-osewita 13 podwórzu 14239g

Fretki korzystnie sprzedam. Jan Banachowicz Czarnków, Sikorskiego 21. 14236g

Kamienie, idealne „Gzyci-wille” domki ogrodami wol-nymi mieszkańcami terenów o-rodniczych — sadowniczych, z-awierającym planem budowy, wszelkim materiałem budowlanym, parcie, posu-kuje: Hinz Poznań, Piękary 19. 14240g

Altane lub barak na rozbiór-ke kupię. Oferty Głos Wiel-kopolski dla 17763p

Motocykl 125—250 cm³ kupię. Poznań, Dołba 9 tel. 506-75. 14237g

Westfalke w dobrym stanie kupię. — Oferty Głos Wiel-kopolski dla 14254g

Samochód małowitrawo, tyl-ko do jazdy, kupię. Wy-czerpujące oferty podaniem ceny kierować: Lesznie, Bódz, Piotrkowska 106. 14219g

Kupna

Wille również połowe Pozna-niu — Puszczkowie zamiana mieszkan'a kupię Dutkiewicz, Poznań, Dzierżyńskiego 105, telefon 508-14 14221g

Planino lub fortepian kupię. Oferty z podaniem cen Głos Wielkopolski dla 14286g

Westfalke w dobrym stanie zaraz kupię — Oferty Głos Wielkopolski dla 14285g

Kłuzze samochodowe kupię. Kuźdowicz, Poznań, Mała Gar-bary 8. 14283g

Pelisse lub biał na wysoka fi-gurę kupię — Oferty Głos Wielkopolski dla 14271g

Motocykl 125—250 cm³ kupię. Poznań, Dołba 9 tel. 506-75. 14237g

Westfalke w dobrym stanie kupię. — Oferty Głos Wiel-kopolski dla 14254g

Samochód małowitrawo, tyl-ko do jazdy, kupię. Wy-czerpujące oferty podaniem ceny kierować: Lesznie, Bódz, Piotrkowska 106. 14219g

Wille również połowe Pozna-niu — Puszczkowie zamiana mieszkan'a kupię Dutkiewicz, Poznań, Dzierżyńskiego 105, telefon 508-14 14221g

Planino lub fortepian kupię. Oferty z podaniem cen Głos Wielkopolski dla 14286g

Westfalke w dobrym stanie zaraz kupię — Oferty Głos Wielkopolski dla 14285g

Kłuzze samochodowe kupię. Kuźdowicz, Poznań, Mała Gar-bary 8. 14283g

Pelisse lub biał na wysoka fi-gurę kupię — Oferty Głos Wielkopolski dla 14271g

1 pokój kuchnia, samodzielne, zamieni na 2 pokoje ku-chnię. Warunki do omówienia. Poznań, Piękary 12a m. 9. 14288g

2 pokoje kuchnia samodzielne, 800m² zamieni na 2 małe lub 1 1/2 kuchnia sa-modzielną. Oferty Głos Wiel-kopolski dla 14287g

Wolne lokale

Młodszemu studentowi pokój umeblowany wynajm. Oferty Głos Wlkp. dla 14262g

Panienke pracującą przyjmę na pokój. Warunki rodzinne. Szczegółowe oferty Głos Wiel-kopolski dla 14247g

Szuka lokalu

Inżynier, profesor S. J. poszu-kuje pokój. — Oferty Głos Wielkopolski dla 14164g

Doktor samotny poszukuje pokój. — Oferty Głos Wiel-kopolski dla 14228g

Studentka stomatologii poszu-kuje pokój. — Oferty Głos Wielkopolski dla 14218g

Student medycyny poszukuje pokój. — Oferty Głos Wiel-kopolski dla 14217g

Pokoju poszukuje starsze, bez-dietne małżeństwo. Oferty Głos Wlkp. dla 14293g

Dwaj bracia studentów z pro-wincji poszukują pokój. — Oferty Głos Wlkp. dla 14289g

Pokoju kuchnia za zwrotem kosztów remontu. Poznań — okolicy poszukuje Poznań, telefon 48-47 14291g

KOTY

żywe, wyrosnięte kupu-je po 15 zł
Państwowy Instytut Nau-kowy LSR, Poznań, Li-belta 27. 14294g

Student poszukuje pokój. — Oferty Głos Wlkp. dla 14279g

Samotna na stanowisku spie-szenie poszukuje pokój ume-blowanego względnie pustego. Oferty Głos Wlkp. dla 14298g

Pokoju za zwrotem kosztów remontu poszukuje — Oferty Głos Wlkp. dla 14233g

Dwaj studenci III roku U. P. poszukują niekierującego po-koju, najchętniej w śródmie-sciu — Oferty Głos Wiel-kopolski dla 14238g

Panienka pracująca z prowincji poszukuje pokój. Oferty Głos Wlkp. dla 14251g

Magister ekonomista, samotny, na stanowisku, poszukuje ładnego umeblowanego niekier-ującego pokój. — Oferty Głos Wielkopolski dla 14244g

Zguby

Skradziono legitymację nr 100102, wystawioną dnia 1. 8. 1952 przez Zrzeszenie Prywat-nego Handlu i Usług Poznań, Józef Marcinkowski, Poznań, Stary Rynek 98/100. 14281g

Zgubiono kartę meldunkową na nazwisko Teresa Mądra, ur. 18. 4. 1932. 17853p

Zgubiono kartę meldunkową na nazwisko Elżbieta Ofierzy-ska. 14246g

Skradziono kartę meldunkową legitymację Zw Zaw. Meta-lowców księżeczke Ubezpie-czenia Społecznej, Emilia Sta-chowska 14299g

Różne

Podnoszenie oczek na pocze-paniu mierzki okretkują. Poznań, Stary Rynek 50 i pietro 14227g

Ukochana i troskliwa żona matka siostra i bab-cia. Sp
z Pacholskich
Seweryna Geppert
zakończyła swój pracowity żywot dnia 23 września 1952 zaopatrzona Sakramentami św.
Pogrzeb odbędzie się w sobotę 27 bm. o godz. 10.30 w kaplicy cmentarnej na Junikowie. Msza św. żałobna odprawiona zostanie w środę 1 października o godz. 8 w kościele w Marcina.
Ciężko strapieni
mał. dzieci i rodzina
Poznań Gniezno. 14301g

W dniu 24 września 1952 zmarła w Bogu, po dłu-gich cierpieniach w 81 roku życia opatrzona Sakra-mentami św. nasza najdroższa matka. Sp.
z Białdów
Magdalena Kurzawska
Wprowadzenie zwłok do kościoła parafialnego w Strzdzewcu odbędzie się w piątek 26 bm. o godz. 17. Nazajutrz o godz. 10 w Kotli nie nabożeństwo żałobne i pogrzeb.
W smutku pogrążona
rodzina
Strzdzew. 14250g

Jak to nazwać?

Rzecz działa się w Środzie. Warto jednak, aby historykę tę przeczytali także mieszkańcy innych miast — przede wszystkim Poznania.

Powiatowe Przedsiębiorstwo Budowlane w Środzie nie otrzymało gotówki na wypłatę premii dla swoich pracowników. Powód — niewykonany plan.

PPB zareklamowało. Plan był wykonany w 119 proc. Nieporozumienie powstało stąd, że przedsiębiorstwo pracowało mniejszą ilością pracowników i stąd ogólna suma wykonanej pracy była mniejsza od zaplanowanej. Jednak w przeliczeniu na zmniejszoną ilość robotników — pracowano ponad plan.



Rada Narodowa w Środzie wystawiła odpowiednie świadectwo stwierdzające, że mimo starań PPB większej ilości pracowników zdobyć nie mogło.

Sprawa prosta, prawda?

A jednak...

25. II. — PPB w Środzie interweniuje w wojewódzkim zarządzie PPB w Poznaniu — bezskutecznie. Poznań odmawia, twierdząc, że premia nie należy się.

7. IV. — PPB w Środzie interweniuje w wojewódzkiej Komisji Planowania Gospodarczego. WKPG przyznaje prawo do premii.

25. VI. — PRN w Środzie przysłał do WRN w Poznaniu uchwałę stwierdzającą, że premia należy się. WRN odpowiada, że...

...sprawę premii dawno już załatwiono i sprawa jest nieaktualna.

Nieaktualna?

Być może, że dla biurokratów jest ona nieaktualna. Ale nie dla robotników, którzy pracowali na 119 proc. i de facto dla siebie czekają na pieniądze.

Podobne niedbalstwo ze strony nieodpowiedzialnych urzędników wojewódzkich nie należy do zjawisk odosobnionych. W wymienionym przypadku o trzymano przynajmniej odpowiedź, negatywną i niesłuszną, ale jednak odpowiedź. Lecz zdarza się, że wojewódzkie zarządy przedsiębiorstw w ogóle nie odpowiadają na reklamacje pracowników.

Nie wierzyście? Chcecie konkretnego przykładu? Proszę.

Ob. Kubacki Stanisław z tejże Środy, kierownik techniczny PPB, od czerwca czeka daremnie na jakąkolwiek odpowiedź z Poznania w sprawie premii, której nie przyznano mu omyłkowo i bez jego winy.

I jak to nazwać?

Przyznam się, że brak mi słów, a zdarza mi się to dość rzadko.

JASKI

Sprawdź i Ty

czy nazwisko Twoje zostało podane na liście wyborców



CAF — fot. Szarfharc

Od niedzieli, 21 września, na terenie całego kraju w lokalach obwodowych komisji wyborczych obywatele sprawdzają, czy nazwiska ich zostały umieszczone w spisie wyborców.

Na zdjęciu: (pierwszy od lewej) Józef Gajda, tkacz, przewodnik pracy z Zakładów Przemysłu Włókienniczego im. Waryńskiego w Łodzi w lokalu komisji wyborczej nr 145.

„Jednomyslni w rozumieniu naczelnych potrzeb Ojczyzny“

Robotnicy i chłopci wielkopolscy kandydatami na posłów

Na ogólnokrajowych dożynkach, które odbyły się 7 września w Krakowie, Prezydent Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Bolesław Bierut powiedział: „W chwili obecnej naród polski przygotowuje się do niezwykle ważnego i doniosłego aktu państwowego — do wyboru posłów na Sejm, zgodnie z wyznaczaniami nowej Konstytucji, uchwalonej w dniu 22 lipca br. Aby sprostać swoim wielkim zadaniom, cały polski lud pracujący winien jeszcze bardziej z polić swe szeregi. Ten cel przysięga Ogólnopolskiemu Komitetowi Wyborczemu Frontu Narodowego, który skuł bez wyjątków wszystkie istniejące w Polsce organizacje polityczne i społeczne, jak również różne środowiska bezpartyjnych działaczy społecznych, którzy niezależnie od swych osobistych przekonań czy wyznania zespólni są i jednomyslni w rozumieniu naczelnych potrzeb Ojczyzny.“

O tej jednomyslności, szczerzej i żywiwiej przekonują nas najlepiej sprawozdania naszych korespondentów robotniczo-chłopskich z zakładowych, gromadzkich i miejskich zebrań komitetów Frontu Narodowego. Pracownicy cukrowni w Miejskiej Górze, powiat Rawicz, na przyszłych posłów wysuwają przede wszystkim kandydatów Pierwszego Obywatela Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Prezydenta Bolesława Bieruta. Drugim kandydatem jest syn ziemi wielkopolskiej Jan Izidorczyk, członek KC PZPR, ambasador w NRD; trzecim Helena Wieczorek, przewodnicząca spółdzielni produkcyjnej, odznaczona orderem sztandaru pracy oraz Marian Nowacki, syn robotnika, dawniejszy ślusarz cukrowni, obecnie II mechanik i przewodnik pracy.

Zjazd przodujących chłopów z powiatu nowotomyskiego wysunął kandydaty: Prezydenta Bolesława Bieruta, Jana Izidorczyka, Zofię Dębińską, wiceministra oświaty Stefana Żółkiewskiego, prof. uniwersytetu Stefana Piosika, członka działacza ZSL; Heleny Wieczorek, przewodniczącej Spółdzielni Produkcyjnej w Piotrkowicach Ignacego Skowrońskiego, robotnika kolejowego, działacza związkowego.

Na wezwanie przodującego chłopca Franciszka Wujca z gromady Głuchów zgromadzeni zobowiązali się do dn. wy-



Marian Nowacki, syn robotnika, dawniejszy ślusarz, dziś II mechanik i przewodnik pracy cukrowni w Miejskiej Górze.

borów dostawić w 100 proc. zboże, ziemniaki, żywiec i mleko oraz dokonać wpłat podatku gruntowego. Podobne zobowiązania podjęli chłopcy z Wierzbowa, Trzaski, powiat Mogilno oraz wielu gromad Mogilno - Zachód i Wschód.

W kampanii wyborczej do Sejmu biorą masowo również udział wszystkie szkoły podstawowe powiatu gostyńskiego. Akcja odbywa się pod hasłem: dobra nauka głosujemy na władzę ludową. W klasach odbywają się pogadanki wychowawcze, poświęcone programowi Frontu Na-

Pierwsze miejsce w Wielkopolsce drugie

w kraju

zdobyły Zakłady w Dobrzycy

W Krotoszyńskich Zakładach Przemysłu Terenowego w Dobrzycy odbyła się ostatnio uroczystość wręczenia założeń sztandaru przechodniego Wojewódzkich Zakładów Przemysłu Terenowego oraz proporzca ufundowanego przez Związek Zawodowy Pracowników Przemysłu Drobnoego za zwycięstwo we współzawodnictwie w II kwartale bież. roku. Zakłady w Dobrzycy uzyskały I miejsce w skali wojewódzkiej i II miejsce w kraju.

Do przodujących pracowników zakładów należą: Stanisław Pawłowski, Wojciech Rutecki, Władysław Pankowiak, Czesław Matyniak, Władysław Filipiak, Kazimiera Jackowiak, Szczepan Forycki, Kazimierz Morawski, Pelagia Krawczyk, Teresa Jurdziak i Aniela Tomczak. Na specjalne wyróżnienie zasłużył wielokrotny zwycięzca we współzawodnictwie — Mikołaj Ciesielski. (fk)

pan Forycki, Kazimierz Morawski, Pelagia Krawczyk, Teresa Jurdziak i Aniela Tomczak. Na specjalne wyróżnienie zasłużył wielokrotny zwycięzca we współzawodnictwie — Mikołaj Ciesielski. (fk)

Przoduje Chodzież i Szamocin

„na gmachu Gromadziego Domu Kultury w Przeźmierowie brak tablicy z jego nazwą“

...25 VIII. o godz. 9.38 autobus PKS przewoził na trasie Tarnowo Podgórne — Poznań dwóch pasażerów na dachu?

Przoduje

Chodzież i Szamocin

Już jedna trzecia ogólnej liczby gromad powiatu chodzieskiego wykonała roczny plan skupu zboża, idąc za przykładem Podanina i Lipin. Spośród gmin przodują w dalszym ciągu Chodzież i Szamocin.

Patriotyczna postawa chłopów tych gmin sprawiła, że powiat chodzieski znalazł się na pierwszym miejscu w województwie poznańskim, jeżeli chodzi o planowy skup zboża. Niestety gminy Margonin i Budzyn, mimo że miały takie same warunki, jak przodujące wsie, planów dotychczas nie wykonały.

Taki stan rzeczy spowodowany został w dużej mierze brakiem odpowiedniej pracy uświadamiającej działaczy gminnych i oporem kułaków. (ko)

Józefa Kaczmarówna z klasy VII a pisze: „Przodująca dziś klasa robotnicza, która pamięta nędzę, jaką przeżyła za czasów kapitalistycznych, nie dopuści do jej powrotu.“ Zosia Prywarówna, w swym wypracowaniu, przyrzeczenie: „Pragniemy uczyć się jak najlepiej, aby służyć Ojczyźnie i być jej wiernymi obywatelami.“

Ożywioną działalność wykazują gminne komitety Frontu Narodowego w Kieku w pow. Gnieźno, Lipnie, pow. Leszno, Jadownikach, pow. Znin.

Chłopi z powiatu kolskiego dumni są, że jednym z kandydatów poselskich jest Jan Słowiński, średniorolny chłop z ich powiatu, dziś prezes Pow. Zarządu ZSCH w Kole. Dawniej szukał chleba w Francji i Kanadzie. Dziś znalazł i chleb i pracę w swej ludowej Ojczyźnie.

(Na podstawie listów od korespondentów „Głosu“)

(Sk)



PIĄTEK

Cypriana

Słońce w.: 5.44

zach.: 17.42

Księżyc w.: 14.22

zach.: 20.55

W północno-zachodnich krańcach zachmurzenie zmienne z przelotnymi opadami. Na pozostałym obszarze pochmurno z ciągłymi deszczami i z przejaśnieniami w godzinach późniejszych. Temperatura maksymalna od +13 do +16° C. Wiatry umiarkowane lub dość silne i porywiste z kierunków południowo-zachodnich i zachodnich.

Z Ziemi Lubuskiej

W kopalniach węgla woj. zielonogórskiego czynnych jest 17 kursów wiedzy zawodowej, doszkalających górników.

Załoga sulechowskich Zakładów Terenowego Przemysłu Materiałów Budowlanych zdobyła proporzec przechodni uzyskując pierwsze miejsce w województwie we współzawodnictwie za drugi kwartał br.

Rejon dróg wodnych w Głogowie prowadzi roboty związane z umocnieniem obwałowania Odry na odcinkach kolo Cigacic i Nowej Soli.

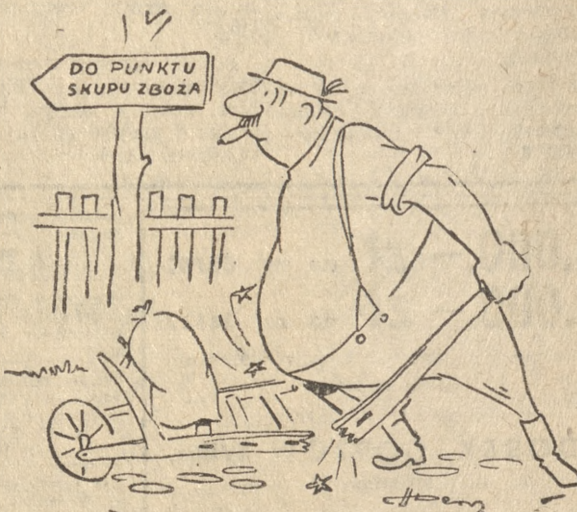
Tkacz Teofil Zimny, przodownik pracy zakładów „Polska Wełna“ w Zielonej Górze wykonał 110 proc. planu obsługując równocześnie trzy krosna. (tur)

W Zielonej Górze odbyła się narada wojewódzka korespondentów robotniczych i chłopów „Gazety Zielonogórskiej“, na której omówiono zadania korespondentów w okresie kampanii wyborczej.

Między rynkiem Drzewnym a ul. Kopernika w Zielonej Górze stanie kryta hala targowa. (tur)

Komitet redakcyjny gazetki ściennej przy zakładach „Polska Wełna“ w Zielonej Górze opracował numer gazetki o tematyce przedwyborczej. (tur)

Uczniowie Państw. Liceum Pedagogicznego w Sułchowie na lekcjach zajęć praktycznych wykonują pomoce naukowe dla szkół powiatu. Każda szkoła otrzyma od nich komplet pomocy naukowych. (Jan)



Kulak

W Pile nie wszędzie dba się o czystość

Miejska stacja sanitarno-epidemiologiczna w Pile przeprowadziła w ostatnich tygodniach przeszło 100 inspekcji kontrolnych w punktach sprzedaży artykułów żywnościowych, dokonała 253 przeglądy dzieci przebywających na koloniach, około 700 innych lustracji, dezynfekcji 118 izb mieszkalnych i 50 ustępów.

Podczas kontroli stwierdzono, że niezadowolający stan w barze mlecznym przy ulicy 14 Lutego, w sklepach MHD przy ulicy Żeromskiego 17 i przy ulicy Stalina 72. Obok tych wzorowych placówek, które dbają o utrzymanie odpowiednich warunków sanitarno-higienicznych, zauważono również duże braki m.in. w stołówce PSS przy PKP, owocarni przy ul. Generała Świerczewskiego oraz w piekarni przy ulicy Marchlewskiego 38.

Kontrola wykazała ponadto, że z istniejących około 100 stań publicznych w Pile, zaledwie 50 procent jest zdalnych do użytku. (ko)

Teatry w Poznaniu

OPERA — g. 19 „Straszny dwór“
POLSKI — g. 19 „Damy i huzary“
NOWY — g. 19 „Król i aktor“
KOMEDIA MUZYCZNA — g. 19 — „4:0 dla ATK“
MŁODEGO WIDZA — g. 16 — „Nowa szata króla“
PANSTW. TEATR W GNIEŹNIE: Pila: „Robert Cooper oskarża“
CYRK nr 7 — codziennie g. 19.30, w niedzielę g. 15.30 i 19.30

Kina w Poznaniu

APOLLO — g. 16, 18 i 20 „Drużyna“ (od lat 7)
BALTIC — g. 13.30 — „Aleksander Newski“ (g. 15.30, 18 i 20.30 — „Ulica Graniczna“)
MUZA — g. 16, 18.15 i 20.30 „Ditt“ (od 1.18)

CO — GDZIE — KIEDY

RIALTO — g. 16, 18 i 20 „Warszawa“
WARTA — g. 14 i 16 „Przemyśl Nasredina“ (od lat 12) 18 i 20 „Nicolaus Nickleby“ (od lat 14)
LETNIE — g. 15, 17 i 19 „Potępieniecy“ (od lat 16)
METALOWIEC — g. 17 i 19.30 „Gromada“ (od lat 7)
PIAST — g. 19 „Wiosna w Sakenie“ (od lat 12)
Lasek — g. 19 „Carmen w Hollywood“
FOTOPLASTIKON — g. 10-22 — „Egipt“, część II

Wystawy w Poznaniu

ZEUM NARODOWE — g. 13-19 — „Osiem lat kinematografii polskiej“ — „Każdy Polak buduje swoją stolicę“

CBWA — g. 10-18 —

„Alojzy Irasiek w setną rocznicę urodzin“ „Od szkicu do obrazu“
K. B. M. P. K. ul. Ratajczaka — „Wystawa karykatur Noty“
POLSKIE TOW. FOT. ul. Paderewskiego 7 „Wystawa prac Jana Bulhaka“
POLSKI ZWIĄZEK ARTYSTÓW PLASTYKÓW — ul. 27 Grudnia 4, godz. 8-18 — „Wystawa rzeźby i rysunków J. Kalisza“

Radio

Program II
fala Poznań 249 m
Wiadomości: 5.05, 6.30, 7.55, 12.04, 17.15, 18.50 (P), 21.23.50
Koncerty: 5.20 — poranny, 6.15 (P), 7.20 — pieśni róż-

nych narodów, 12.15 na swojską nutę, 13 rozrywkowy, 13.15 — mandolinistów, 16 — muzyka baletowa, 16.20 (P) — fragmenty z oper, 17.15 — solistów, 18 — muzyka taneczna, 19.05 (P) — recital wokalny, 21.30 muzyka taneczna, 22.20 — rozrywkowy, 23 od sola do oktetu

Audycje inne:

5.10 — dla wsi, 6.10 kalendarz radiowy, 11.45 — głos mają kobiety, 12.45 — dla wsi, 14.10 i 14.30 — szkolna, 15.30 — dla świetlic dziecięcych, 18.30 Radiowy Klub Racjonalizatorów, 18.20 (P) — porozmawiajmy o naszych dzieciach, 19.25 (P) reportaż pt. „Nasze plany produkcyjne“, 19.30 — muzyka i aktualności, 20 — ludzom planu 6-letniego
Sport: 21.26

WYDAWCA: Instytut Prasy „Czytelnik“, NAKŁADCA: RSW „Prasa“

REDAGUJE ZESPÓŁ.

REDAKCJA: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, II ptr. Telefon: centrala (dla wszystkich działy) 62-70, 64-75, redaktor naczelny 78-76, sekretarz redakcji 74-36, dział miejski 78-58, dział listów i interwencji 78-57, 78-64, redaktor dyżurny (do godz. 23) 64-75, drukarnia (nocny) 64-72. Godziny przyjęcia w redakcji: od 10 do 12.

ADMINISTRACJA: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, parter.

PRENUMERATA: zamówienia przyjmują wszystkie urzędy pocztowe, listonosze oraz kioski gazetowe.

OGŁOSZENIA: Biuro Ogłoszeń RSW Prasa, Poznań, ul. Świerczewskiego 3, tel. 62-31, konto PKO Poznań V 5220.110. Biuro czynne od 7 do 16.30, w soboty do 14.30. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

DRUKARNIA: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka Poznań, ul. Wawrzyniaka 39.

K-3-10211